

Okladki płyt – jeden ze skarbów biblioteki

(między socrealizmem a psychodelią)

Biblioteka to miejsce, które ma gromadzić książki. Ma gromadzić, opracowywać, przechowywać i udostępniać czytelnikom. Ale już od dłuższego czasu okazało się, że nie jest to wystarczające – biblioteka musi gromadzić również inne dokumenty życia społecznego. Jednym z ich rodzajów są nagrania dźwiękowe. Najpopularniejszą obecnie formą są płyty cyfrowe, CD. Ale jeszcze kilkanaście lat temu – nikt o nich nie słyszał, nie przewidywał takiej formy zapisu. Bezsprzecznie królowały płyty winylowe. Zastąpiły one wcześniejsze płyty celuloidowe, ebonitowe czy szelakowe. Tamte płyty miały znormalizowane, powtarzalne okładki, bardziej obwoluty, jednakowe dla wszystkich płyt z danej wytwórni. Aż trudno uwierzyć, że dopiero po 1939 roku zaczęto produkować zindywidualizowane okładki płyt – gdzie nazwisko wykonawcy, tytuł płyty, razem z grafiką – stanowiły bardzo ważny element promocji. Podobno w pierwszym roku wprowadzenia takiej jednostkowej obwoluty – sprzedaż płyt podniosła się o 1000 procent!

Lata ostatnie, po 2000 roku, stanowią powrót do winyli i wielka modę na zbieranie samych płyt, jak i okładek tychże. W Polsce ogromnym powodzeniem cieszą się okładki płyt z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. To przecież „złote lata” polskiego plakatu. Wielu twórców plakatów dodatkowo projektowało okładki płyt. Po mało ciekawych, socrealistycznych okładkach – nagle pojawiły się zindywidualizowane, ciekawe graficznie projekty, będące wręcz odrębną formą sztuki użytkowej. Dziś w wielu galeriach można zobaczyć nie tylko płyty, ale i same okładki, obwoluty, pięknie oprawione, pokazujące nowe środki artystyczne, awangardowe wzornictwo, tak różne od otaczającej szarej rzeczywistości. W Polsce, można zaryzykować twierdzenie, okładki miały nie tylko znaczenie reklamowe, przemawiały językiem metafory plastycznej, odwołując się do artystycznej wrażliwości i inteligencji odbiorców. Wprowadzały nowe tendencje, sztuki międzynarodowej, awangardowej.

Rosław Szaybo i Marek Karewicz to czołowi projektanci obwolut, okładek płyt. Spotkali się w 1965 roku podczas pracy nad płytą *ASTIGMATIC* Krzysztofa Komedy. Pierwsze płyty Czesława Niemena to także ich dzieła! Najślynniejsze polskie okładki tego duetu, to okładki wymyślone i zaprojektowane dla znakomitej serii wydawniczej **Polski Jazz**. Grafikę tworzył **Rosław Szaybo**, a zdjęcia – **Marek Karewicz**. Seria przeszła do historii – zarówno pod względem treści, jak i wartości artystycznej. Jazz, w realiach wczesnego PRL był „zgniłą” muzyką, podejrzaną artystycznie. Projektanci ci przetwarzali zdjęcia, odrealniali, nadawali nowe znaczenie. Wyprzedzały one swój czas – stając się swoistym rodzajem fotografii i grafiki użytkowej.

Szaybo, po wyjeździe na Zachód, projektował w CBS Records – jego dziełem są okładki dla Eltona Johna, Roya Orbisona, Santany, Judas Priest, Janis Joplin. A słynna okładka z 1970 roku dla zespołu The Cash, jest do dziś ikoną punk rocka.

Dziś, za małe pieniądze można mieć na ścianie znakomite dzieła sztuki, kolekcjonersko – wpisując się w modny nurt zbierania przedmiotów „vintage”.

W **Miesiącu Bibliotek Szkolnych** warto poznać różnorodne zbiory naszej biblioteki – wszystkie okładki są z naszych zbiorów...(AS)